Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski. Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 259

Poznań, czwartek dnia 6 czerwca 1935

Rok 30

Przesilenie rządowe we Francji

Laval zrzekł się misji tworzenia rządu — Czy uda się to min. Pietri?

Paryż. (PAT). Upadek rządu Bouissona był niespodzianką nietylko dla szerokiej opinji, ale również dla sfer parlamentarnych. Jak się okazało, kilkunastu posłów złożyło swe głosy przeciw pełnomocnictwom dla rządu w przekonaniu, że gabinet Bouissona uzyska niezbędną większość. Posłom tym chodziło wyłącznie o — zabezpieczenie się od strony wyborców. Nic dziwnego, że już po ogłoszeniu wyniku głosowania 14 deputowanych zadeklarowało gotowość zmiany swoich głosów na korzyść Bouissona. Było już jednak zapóźno. Powagę sytuacji zrozumiały wszystkie grupy parlamentarne, które obradowały nad sytuacją w ciągu nocy i dnia następnego.

Nieudała misja Lavala

Prezydent republiki po zapoznaniu się z nastrojami powierzył początkowo misję tworzenia gabinetu przewodniczącemu senatu Jeanneney. Po jego odmowie ze względu na zły stan zdrowia, prezydent prosił dep. Bouisson o ponowne podjęcie zadania. Bouisson jednak kategorycznie odmówił. Wówczas prezydent Lebrun powierzył misję tworzenia rządu ministrowi Lavalowi, który w zasadzie ją przyjął, uzależniając definitywną odpowiedź od wyniku konsultacji. Narady te min. Laval prowadził z przywódcami grup politycznych od godziny 10 rano do 5 popołudniu. W tym czasie też Laval przyjął gubernatora Banku Francji p. Tannery i dyrektora obrotu pieniężnego Baumgartnera, z którymi szczegółowo omówił sytuację finansową i monetarną państwa. Konferencje te utwierdziły Lavala w przekonaniu, że jego ewentualny gabinet również zażądać musiałby od izby specjalnych pełnomocnictw, przy pomocy których mógłby doprowadzić do naprawienia finansów i zdławienia spekulacji. To przekonanie min. Laval zakomunikował przywódcom grup politycznych. Jednakże socjaliści z dep. Blumem, jak również radykałowie wypowiedzieli się przeciwko pełnomocnictwom.

Laval również żądałby pełnomocnictw

Delegacja radykałów w osobach sen. Chautemps, Herriota, Delbosa i Daladier zakomunikowała Lavalowi uchwałę parlamentarnej grupy radykalnej. W myśl tej uchwały grupa oświadcza się za rządem, który prowadzić będzie zdrową politykę finansową bez uciekania się do specjalnych pełnomocnictw. Grupa liczy, że tego rodzaju polityka zyska poparcie szerokiej większości demokratycznej w izbie.

Wobec takiego stanowiska, min. Laval o godz. 19 oświadczył dziennikarzom, że uchwała radykałów, aczkolwiek zredagowana w sposób poprawny, nie daje mu pewności, iż jego rząd uzyskałby w izbie niezbędną większość. Wobec tego Laval udał się do Pałacu Elizejskiego, gdzie oświadczył prezydentowi republiki, iż zrzeka się misji tworzenia gabinetu.

Min. Pietri podjął się utworzenia rządu

Paryż. (Tel. wł.) Prezydent republiki zaproponował również Herriotowi misję tworzenia nowego gabinetu, lecz Herriot odmówił. Wobec tej odmowy prezydent Lebrun powołał do siebie b. ministra marynarki Pietri, zamierzając jemu powierzyć misję utworzenia nowego rządu. O decyzji b. min. Pietri brak dotychczas wiadomości.

Paryż. (Tel. wł.) Po rezygnacji min. Lavala prezydent powierzył misję utworzenia nowego rządu min. marynarki Pietri. W czasie swej bytności u prezydenta Lebruna, Pietri oświadczył, że ostateczną odpowiedź da po przeprowadzeniu rozmów. Wobec prasy min. Pietri podkreślił, że jest świadom dużych trudności w przeprowadzeniu czegokolwiek, jeżeli rząd nie będzie dysponował wszystkiemi potrzebnemi środkami.

Z dalszych słów Pietri wynika, że dopiero dziś przed południem będzie mógł coś konkretniejszego powiedzieć o ewentualnem tworzeniu przez niego gabinetu rządowego.

Rozmowy Pietri'ego z przywódcami poszczególnych grup odbywały się do późnej nocy.

Na ulicach Paryża

Paryż. (Tel. wł.) Przed redakcją „Petit Journal" doszło w środę do manifestacji członków Action Française, którzy protestowali przeciwko propagandzie tego pisma na rzecz dewaluacji franka. W czasie manifestacji wybito wszystkie szyby w budynku. O podobnych zajściach na tem samem tle donoszą również z innych części miasta.

Reakcja giełdy paryskiej

Paryż. (PAT.) O nastrojach, panujących na giełdzie paryskiej w dniu 5 bm., pisze sprawozdawca Havasa, co następuje:

Giełda papierów wartościowych rozpoczęła swe czynności w nastroju, przypominającym posiedzenie giełdowe z zeszłego tygodnia. Nastrój ten można scharakteryzować w sposób następujący: słaba tendencja dla wszystkich walorów o stałem oprocentowaniu, a przedewszystkiem dla rent. Mocna tendencja dla papierów o dochodzie zmiennym.

Popołudniowa prasa informuje, że wszystkie francuskie papiery przemysłowe wykazały mocną tendencję.

Na rynku dewizowym zaznaczyła się zwyżka, przedewszystkiem funta i dolara. Przy zamknięciu oficjalnej giełdy dewizowej notowano Londyn 75,12, Nowy Jork 1,18.

Popołudniowa „Liberté" w ten sposób komentuje posiedzenie giełdy: Nieprzewidywany upadek gabinetu znowu wywrócił tndencję zwyżkową franka francuskiego. Dolar powrócił do swego górnego punktu złota. Niepewność wiadomości politycznych wytwarza na giełdzie niepokój.

W południe ogłoszono na giełdzie że prokurator republiki udzielił specjalnych instrukcyj co do ścisłego nadzoru rynku papierów wartościowych, jak również rynku dewizowego oraz zarządził, aby natychmiast informowano go o wszelkich posunięciach spekulacyjnych.

Z głosów prasy niemieckiej

Berlin. (PAT). „Diplomatisch-Politische Korrespondenz" w związku z ostatniem przesileniem rządowem we Francji omawia zagadnienie ciągłości francuskiej polityki zagranicznej. Ciągłość ta — pisze D. P. K. — narażona jest na ustawiczne wahania, nie pozwalające traktować zagranicznej polityki francuskiej bez zastrzeżeń jako elementu stałego. Historja lat powojennych dowodzi, że poglądy i cele polityki francuskiej doznawały pod wpływem zmian wewnętrznych znacznych przesunięć.

Pakt francusko - sowiecki — pisze D. K. P. — wydawać się może obecnie dogodnym instrumentem dla kierowników francuskiej polityki zagranicznej. Wątpliwe jest jednak, czy stan ten będzie utrzymany.

Sposób wybierania Prezydenta Rzpl.

Podług projektu B. B., złożonego do laski marszałkowskiej

Warszawa. (Tel. wł.) Na jutrzejszem posiedzeniu klub B. B. obok projektów ordynacyj wyborczych złoży także projekt ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej. Projekt przewiduje, że powołane do wybrania kandydata na Prezydenta „zgromadzenie elektorów" zwołuje Prezydent, oznaczając miejsce i termin jego wybrania. Termin ten nie może wypaść później, aniżeli na 15. dzień przed upływem urzędowania Prezydenta.

Jak wiadomo, artykuł 20 konstytucji postanawia, że okres urzędowania prezydenta przedłuża się o czas, niezbędny do ukończenia postępowania wyborczego w przypadku, gdy dla dokonania wyboru prezydenta będzie zarządzone głosowanie powszechne. — Zgromadzenie elektorów składa się z marszałka Senatu, marszałka Sejmu, prezesa rady ministrów, I prezesa Sądu Najwyższego, generalnego inspektora sił zbrojnych oraz 75 elektorów, wybranych zpośród obywateli najgodniejszych, przez Sejm i Senat. Na trzy dni przed terminem zgromadzenia elektorów zbiera się Sejm i Senat, każdy osobno, celem dokonania wyboru elektorów. Sejm wybiera 50 elektorów, a Senat 25, w głosowaniu na listy, zgłoszone na piśmie i podpisane conajmniej przez 8 posłów, bądź senatorów. Liczba kandydatów na liście nie może być wyższa od ilości mandatów elektorskich, przypadających na daną izbę.

Każdy poseł lub senator może podpisać tylko jedną listę kandydatów. Podział mandatów elektorskich dokonany będzie w ten sposób, że liczbę głosów ważnych, oddanych na poszczególne listy, dzieli się przez cztery, a każda lista otrzymuje ilość mandatów równą ilorazowi, ułamków nie bierze się w rachubę. Pozostałą ilość mandatów otrzymuje lista, która uzyskała bezwzględną większość głosów.

Gdyby żadna lista większości tej nie otrzymała, otrzymują po jednym z pozostałych mandatów te listy, na które oddano kolejno największą liczbę głosów. Gdyby w wyniku tego podziału łączna ilość mandatów, przypadająca poszczególnym listom Sejmu, wyniosła ponad 50, los rozstrzygnie, którym listom będą odjęte mandaty, przewyższające tę liczbę. Marszałkowie Izb zawiadomią niezwłocznie elektorów o wyborze. Artykuł 17 punkt 2 konstytucji postanawia, że mandaty elektorów wygasają w dniu objęcia urzędu przez nowoobranego prezydenta. Projekt ustawy o wyborze prezydenta zawiera postanowienia, głoszące, że elektorów nie można pozbawiać wolności w okresie czasu od wyboru do wygaśnięcia mandatu. Zgromadzenie elektorów, zwołane przez prezydenta, zajmuje się pod przewodnictwem marszałka Senatu względnie marszałka Sejmu, jako jego zastępcy, wyłącznie wyborem kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej, a wszelkie obrady są niedopuszczalne, uchwały zaś nieprzewidziane ustawą, nieważne z mocy samego prawa. Do prawomocności uchwał zgromadzenia elektorów niezbędna jest obecność przewodniczącego i conajmniej połowy ustawowej liczby elektorów. Kandydatów na prezydenta Rzeczypospolitej zgłasza się na piśmie. Zgłoszenie powinno być podpisane co najmniej przez 8 elektorów. Za wybranego uważa się kandydata, który w głosowaniu uzyska bezwzględną większość ważnie oddanych głosów. Jeżeli żaden z kandydatów większości bezwzględnej nie uzyskał, wtedy następują dalsze głosowania z kolejnem wyłączeniem kandydatów, którzy otrzymali najmniejszą ilość głosów.

Po sporządzeniu i zatwierdzeniu protokółu posiedzenia zgromadzenia elektorów, złoży przewodniczący zgromadzenia elektorów sprawozdanie ustępującemu prezydentowi Rzeczypospolitej. Jeżeli ustępujący prezydent złoży na ręce prezesa Rady Ministrów oświadczenie na piśmie, że nie zamierza skorzystać z przysługującego mu na mocy art. 16 punktu 3-go konstytucji prawa wskazania swego kandydata na prezydenta, lub jeżeli w ciągu dni 7 nie wskaże swego kandydata, wtedy prezes Rady Ministrów ogłosi o tem w Dzienniku Ustaw, stwierdzając jednocześnie, że postępowanie wyborcze zostało ukończone i że kandydat zgromadzenia elektorów został obrany prezydentem.

Jeżeli ustępujący prezydent skorzysta z prawa wskazania przez siebie kandydata na prezydenta, wtedy na mocy art. 16 punktu 4 konstytucji dokonają wyboru obywatele w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwu kandydatów: kandydata wybranego przez zgromadzenie elektorów i kandydata wskazanego przez ustępującego prezydenta. Głosowanie powszechne zarządzi prezydent w ciągu dni 7 od dokonania wyboru kandydata na prezydenta przez zgromadzenie elektorów. W głosowaniu powszechnem biorą udział obywatele bez różnicy płci, którzy przed dniem zarządzenia głosowania powszechnego ukończyli lat 24 i nie są pozbawieni prawa wyboru do Sejmu. Głosowanie powszechne odbywa się jednego dnia w całem państwie, zawsze w niedzielę, nie później jak 30 dnia po ogłoszeniu zarządzenia prezydenta.

Akt głosowania przeprowadzają obwodowe komisje wyborcze z odpowiedniem zastosowaniem przepisów ordynacji wyborczej do Sejmu. Kandydaci na prezydenta pozostają w okresie czasu do dnia objęcia urzędu przez nowoobranego prezydenta, pod ochroną prawa przysługującą prezydentowi. Nowowybrany prezydent obejmuje urzędowanie w ostatnim dniu okresu urzędowania ustępującego prezydenta. W razie wcześniejszego zgonu lub zrzeczenia się urzędu przez ustępującego prezydenta nowoobrany prezydent obejmuje urząd niezwłocznie. (w)

Z kroniki politycznej

Sztokholm (PAT). Ministrowie Engberg i Knoc wyjechali dziś rano przez Berlin do Warszawy.

Praga (PAT). Nowy poseł francuski Paul Emile Naggiar złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Masarykowi.

Obieg pieniężny w Polsce

Warszawa. (Tel. wł.). Obieg pieniężny w Polsce wynosił w maju 1,329,9 miljonów złotych, z tego na bilety Banku Polskiego przypada 951,9 milj. zł, a na monety srebrne 293,1 milj. złotych, a na bilon inny 84,9 milj. zł. W porównaniu do końca roku ubiegłego całkowity obieg w Polsce w maju zmniejszył się o 35,4 milj. złotych. (w)

Amerykańskie obyczaje w życiu angielskiem

Odszkodowanie za niedotrzymaną obietnicę zaślubienia — Dwa sensacyjne procesy — Dążenie do naprawy stosunków w tej dziedzinie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Londyn, w czerwcu.

Konjunktura na odszkodowania za niedotrzymanie obietnicy zaślubin kształtuje się w Anglji w roku bież. niezbyt pomyślnie dla zainteresowanych. Obyczaje amerykańskie, które w tej dziedzinie zakorzeniły się tutaj od dłuższego już czasu, mają dotychczas dobre i wygodne oparcie w jurysprudencji angielskiej, która przystosowuje się do warunków życiowych.

W ostatnich tygodniach dużym rozgłosem w sferach towarzyskich Londynu „cieszyły" się dwie sprawy o odszkodowanie. Głównemi w nich osobami byli: baronet St. John Mildmey oraz lord Revelstoke.

Baronet Mildmey nawiązał romans podczas kuracji w sanatorjum z przystojną pielęgniarką. Lord Revelstoke, pochodzący z bardzo bogatej rodziny bankierskiej Baring'ów, mając lat 19, zakochał się w 24-letniej Angeli Joyce, wielokrotnej zdobywczyni tytułu królowej piękności, a zarazem podrzędnej aktorce filmowej.

Obie „narzeczone" wystąpiły do sądu ze skargą o niedotrzymanie słowa. Obie przegrały sromotnie. W pierwszej instancji przyznano miss Fender odszkodowanie (o to właściwie chodziło) w sumie 2.000 funtów, w drugiej zaś instancji sąd orzekł, iż pretensje skarżącej muszą upaść, bo w tym czasie, gdy baronet obiecywał pielęgniarce, iż się z nią ożeni, rozwód baroneta nie był jeszcze doprowadzony do końca, de jure był on zatem żonaty, a jako taki nie mógł zobowiązywać się do zaślubienia miss Fender.

Angela Joyce przegrała swą sprawę jeszcze sromotniej. Jedyną bronią w jej ręku była paczka pożółkłych listów, któremi zakochany po uszy 19-letni młodzieniec ją zasypywał. Odczytanie tych listów, utrzymanych w tonie i stylu przesadnie romantycznym, ośmieszyło gruntownie lorda Revelstoke i ubawiło setnie publiczność. Pomimo swego zaślepienia, zrozumiałego zresztą w tym wieku, lord (wówczas student) ani słówkiem nie ujawnił w listach zamiaru poślubienia miss Joyce. I to go uratowało.

Listy lordowskie spoczywały spokojnie kilka lat w biurku aktorki, która przypomniała sobie o ich egzystencji dopiero wówczas, gdy dowiedziała się z prasy, że lord Revelstoke się żeni. Wtedy dopiero zdecydowała się piękna Angela wystąpić do sądu o odsdzkodowanie, a jednocześnie rozesłała do amerykańskich tygodników swoją fotografję z rzewnym komentarzem. Jaką potęgą jest reklama, jaką może okazać pomoc słabo świecącej gwieździe filmowej — z tego zdawała sobie sprawę dokładnie. Intencją jej było nie wprowadzać sprawy na forum sądowe, ale uzyskać od arcybogatego lorda przyzwoite „odszkodowanie" na drodze ugody. Młody lord wykazał jednak dużą odwagę cywilną, odmawiając aktorce satysfakcji i narażając się na wyciągnięcie niezbyt miłej sprawy na forum publiczne.

Głośnem echem obiegły obie rozprawy całą Anglję i sprowokowały sfery prawnicze do podjęcia gorącej dyskusji na temat zasadniczy — odszkodowań za niedotrzymanie obietnicy zaślubienia miss Iks czy Ygrek.

Młyny sprawiedliwości mielą w Anglji długo i powolnie. Już od 1754 roku obowiązuje prawo, że każda dziewczyna, która może dowieść, iż jej wybrany mówił z nią o obrączce ślubnej, może domagać się przed sądem odszkodowania za niedotrzymanie obietnicy. Praktyka sądów angielskich dowodzi, że przyswoiły one sobie ostatnio pogląd na t. zw. kontrakt ślubny, jako na zwykły kontrakt handlowy. Kontrakt nie został wykonany, należy więc zbadać czy i jakie były rzeczywiste straty i koszty strony poszkodowanej. Jest to odstępstwo od zasady odszkodowania a priori, jako kary za niedotrzymanie obietnicy.

Reformy w istniejącej praktyce sądowej domagają się oczywiście mężczyźni, którzy dość często stają się przedmiotem szantażu. Podobno, jak twierdzą świadomi rzeczy, liczba tak zwanych tutaj „breach of promise", to jest potajemnych odszkodowań wzamian za obietnicę niewywlekania sprawy na forum sądowe, jest bardzo wielka i sięga conajmniej kilku wypadków tygodniowo. Jest to dużo, jeśli się zważy, że tego rodzaju sprawy rozgrywają się tylko w sferach zamożniejszych.

W każdym razie pewne jest już dzisiaj, że sprawy sądowe o „breach of promise" będą się odtąd toczyć przy drzwiach zamkniętych, co wpłynie, jak się tego spodziewają prawnicy, na znaczne osłabienie konjunktury odszkodowawczej i zahamowanie zapędów osób żądnych reklamy i łatwych zysków.

Obyczajowość amerykańska w dziedzinie prawa małżeńskiego poczyniła w murze angielskiego purytanizmu i pruderji duże wyłomy. Dziś jednak rozpoczyna się nawrót, choć nie do dawnych czasów, ale poprzez reformy do uzdrowienia stosunków. Bys.

Walka z katolicyzmem w Niemczech

Berlin. (Tel. wł.) W związku z procesami przeciwko duchowieństwu i zakonnikom katolickim, oskarżonym o nielegalny wywóz dewiz zagranicę, wydała kurja arcybiskupia we Wrocławiu oświadczenie, w którem, potępiając wykroczenia duchownych katolickich, zastrzega się, że wyższe władze duchowne nie ponoszą za to żadnej odpowiedzialności, ponieważ oskarżeni działali na własną rękę przeważnie w nieświadomości. Poza tem sprawy majątkowe klasztoru nie podlegają nadzorowi kurji biskupiej.

W przyszłości — powiada p. i. oświadczenie — wyroki te i przestępstwa inaczej się będzie oceniać, zważywszy zasługi, jakie klasztory i organizacje dobroczynne położyły dla dobra społeczeństwa.

Oświadczenie to ukazało się w pismach katolickich diecezji, m. in. w „Germanii" i „Maerkische Volkszeitung". Wywołało ono na łamach dzienników narodowo - socjalistycznych wielkie oburzenie i prawdziwą naganke przeciwko ks. kard. Bertramowi i duchowieństwu katolickiemu oraz przeciwko pismom, w których oświadczenie się ukazało. W kołach katolickich istnieją obawy, że naganka ta prasy hitlerowskiej jest przygrywką do nowych oficjalnych wystąpień przeciwko duchowieństwu katolickiemu, jak i do represyj władz wobec tych dzienników, w których oświadczenie kurji się ukazało.

Tendencje rozłamowe wśród ludowców

Warszawa. (Tel. wł.) Przed paru dniami podawaliśmy wiadomość o zwołaniu konferencji czytelników „Polski Ludowej", zaznaczając, że prawdopodobnie konferencja ta ma na celu tendencję rozłamową

Obecnie ukazało się oświadczenie redaktora naczelnego „Polski Ludowej", posła Andrzeja Walerona, który stwierdza, że poseł Dobroch chciał narzucić takie tendencje. Grupa posłów, będących wydawcami, postanowiła konferencję tę odwołać. Dobroch wobec tego usunął Walerona ze stanowiska naczelnego redaktora i uznał pismo za swoją własność. Przeciwko temu Waleron w imieniu reszty grupy protestuje. (w)

Prez. Estonji w Warszawie

Warszawa. (PAT). Wczoraj o g. 13-tej prezydent republiki estońskiej Konstanty Paets złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Warszawa (PAT). P. prezydent Rzplitej i pani Mościcka podejmowali dziś o godz. 13 m. 30 na zamku p. prezydenta Estonji Paetsa śniadaniem w ścisłem gronie.

Z CHWILI

Na Ukrainie sowieckiej mnożą się wypadki, że przestępców kryminalnych sądy puszczają wolno, jeśli należą oni do partji komunistycznej i o ile przyrzekną nie uciekać. Tak np. w Artemowsku, w Zagłębiu Donieckiem, 5 złodziei uwolnił prokurator, 25 zwolniły sądy ludowe, a 20 sędziowie śledczy.

Więźniowie zaś polityczni lub bezpartyjni są zsyłani w ciągu 48 godzin.

*

Przed kilkoma miesiącami na terenie łódzkim powstała loża masońska p. n.: „Mickiewicz", będąca filją międzynarodowej organizacji „Old-Fellows".

Do loży tej należą w większości Żydzi: fabrykanci, adwokaci, lekarze itd. Niedawno drugą lożę, jako filję „Old-Fellows", otwarto w Warszawie p. n.: „Ogniwo". Na czele tej loży stanął, jako mistrz, inżynier Aleksander P. Loża ta składa się w większości, podobnie jak jej łódzka siostrzyca, z przedstawicieli inteligencji żydowskiej.

Centrala odłamu masonerji „Old-Fellows" znajduje się w Stanach Zjednoczonych. Do Polski loże te w ostatnich miesiącach przywędrowały z Czechosłowacji, gdzie „Old-Fellows" liczą sporo zwolenników.

Komisarjat rządu m. st. Warszawy zarejestrował statut loży „Ogniwo".

*

Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na obszarze całego państwa, według danych urzędowych, wynosiła w dniu 1 czerwca b. r. 413.882 osób. Z końcem czerwca 1930 liczono bezrobotnych 205.000. Rok wcześniej, a więc w czerwcu 1929 r. 105.100 par bezrobotnych rąk.

Cyfry zaiste niepokojące. Do zatamowania tego zjawiska, groźnego ze względów gospodarczych, jak i społecznych, mogłaby się skutecznie przyczynić celowa, przemyślana przebudowa struktury gospodarczej Polski.

*

Żydowskie organizacje dokładają starań, aby przeciwdziałać wzrostowi bezrobocia wśród swych rodaków.

Żydowskie Towarzystwo Osadniczo-Kolonizacyjne „Ort" zakłada spółdzielnie rolnicze, zwłaszcza dla ludności z małych miasteczek na kresach wschodnich. W ostatnich dniach grupa Żydów z Baranowicz zwróciła się do „Ort'u" o założenie takiej spółdzielni. Podobnie „Ort" otrzymał apel Żydów z Zambrowa, w okręgu białostockim.

„Ort" udziela zwracającym się do niego grupom pomocy prawnej, kredytowej i organizacyjnej.

W związku z pędem do rolnictwa wśród zubożałej ludności żydowskiej „Ort" wezwał wszystkie oddziały prowincjonalne do poświęcenia temu zagadnieniu specjalnego zainteresowania, zakładania komisyj, badania możliwości tworzenia osiedli rolnych itd.

W Równem, Baranowiczach, Lidzie, Słonimiu i Sosnowcu komisje takie zostały już założone.

Aleksander Junosza-Olszakowski

OBŁĘD

NOWELA.

3)

— To ich obraża!

— Prawda obraża? Niesłychane!

— James! Jeśli mnie kochasz... To są ludzie starsi od ciebie i bardziej doświadczeni! Całe narody mają im wiele do zawdzięczenia! To są pionierzy wiedzy i cywilizacji!

— Żartuejsz chyba, Edyth! Pozwól, że ci przypomnę...

— Nie będę z tobą więcej prowadziła dyskusji, James! To doprawdy bezcelowe! Jeśli mnie kochasz, schowasz rewolwery i przeprosisz panów!

— Edyth...

— Jeśli mnie kochasz...

Norton był wyraźnie przygnębiony. Usta jego drgnęły boleśnie. Nagle potrząsnął głową, wyprostował się i rzekł cichym głosem:

— Edyth! Bóg świadkiem, że cię kocham szalenie! A jednak nie mogę ci być posłuszny! Jeżeli więc w ten sposób stawiasz sprawę, to... zwracam ci słowo!

Dziewczyna spojrzała nań przestraszonym wzrokiem, poczem westchnęła głęboko, opuściła głowę na piersi i umilkła.

Norton ze smutkiem spojrzał na nią, poczem wzrok jego zamigotał stalą, kiedy skierował go na innych.

— Panowie! Sprawa jest poważniejsza, aniżeli na pierwszy rzut oka mogła się wydawać! Jedziecie obecnie na światową konferencję gospodarczą! Prowadzicie między sobą rozmowy i zawieracie układy, których treść i sens przynosi wstyd i hańbę każdemu uczciwie myślącemu człowiekowi. Na znanych polach bitew bieleją jeszcze kości poległych w wojnie światowej, a my jemy chleb nasiąknięty ich krwią i łzami. Czternaście miljonów ludzi padło trupem, dwadzieścia miljonów odniosło rany, a z pośród nich znaczny odsetek był rannych kilkakrotnie. Około dziesięciu miljonów pozostało inwalidami o najwyższym stopniu niezdatności do pracy. Oto smutny wynik waszych obrzydliwych afer! Oto rezultat działalności pańskiej i pańskich wspólników, mr. Traanbild! Oto bogate i krwawe żniwo pańskiej zachłanności, mr. Pierpont Love! Jeśli człowiek głodny ukradnie kawałek chleba, zazwyczaj skazuje się go na półroczne więzienie. Jeżeli człowiek zginie z ręki człowieka z powodu wyrządzenia mu krzywdy moralnej, której nikt nie jest w stanie wyrównać, musi również ciężko odpokutować. Natomiast jeśli czternaście miljonów ludzi pozabijają się wzajemnie, wówczas nikt nie ponosi kary i moralnych sprawców takiej rzezi opromienia sława bohaterstwa i powszechny szacunek. Czyż nie można rozwiązywać sporów inaczej, jak za pomocą pięści, karabinów, bomb i gazów trujących? Czyż poto rozporządzamy tak zwanym rozumem, ażeby się nie móc porozumieć? cóż pan na to, mr. Morrison? Czy odpowiadają panu moje przesłanki i wnioski? Dzięki wam panowie i dzięki mr. Tavishowi, który „urabia" tak zwaną opinję społeczeństwa, hasła o powszechnym pokoju i rozbrojeniu stały się, niestety, śmiesznością! Żaden z was nie marzy o zapewnieniu szczęścia wszystkim ludziom na ziemi, żadnego z was nie otrzeźwiły jeszcze łzy matek, które synów straciły na wojnie. Nie zastanowiliście się nad tem, że wszystkie wasze miljony nie warte są jednego życia ludzkiego, chociażby to życie kryło się w łachmanach i cierpiało ostatnią nędzę!

Norton zatrzymał się na chwilę, poczem ciągnął dalej wzburzonym głosem:

— Te kilka słów prawdy niech wam wystarczą narazie, dopóki dziejowa nemezis nie przygwoździ waszych matact i afer, przyoblekając je w czerwień krwi! Jesteście tchórzami i łajdakami! Oto składam swoje rewolwery na stole, a żaden z was nie ośmieli się mnie zatrzymać! Pociąg zwalnia biegu! Dojeżdżamy do stacji. Żegnaj Edyth! Żal mi ciebie!

Z temi słowy Norton cofnął się ku drzwiom i, obrzuciwszy zebranych pałającem spojrzeniem, zniknął.

Pułkownik Heyst pochylił się nagle nad stołem i wydał okrzyk zdumienia.

— Ależ panowie! — zawołał, podnosząc do góry rewolwery, pozostawione przez Nortona — to są zwyczajne straszaki! Wróbla tym zabić nie można!

Mężczyźni poruszyli się gwałtownie. Traanbild poczerwieniał. Tavish zagryzł nerwowo wargi. James Carr wybuchnął głośnnym śmiechem.

Edmund Bassel, który oddawna oprzytomniał i, wsparty na łokciu, słuchał przemowy Nortona, wykrztusił z wściekłością:

— Norton jest niebezpiecznym warjatem! Należałoby go zamknąć w szpitalu!

— Ma pan najzupełniejszą rację! — zgodził się Morrison, pomagając mu wstać.

— Obłęd! Oczywisty obłęd! — pokiwali głowami Traanbild i Love.

— Ten szaleniec miał jednak sporo zdrowego rozsądku i humoru! — zauważył James Carr.

Obecni spojrzeli nań z niechęcią.

— Jest pan w błędzie! — zaprzeczył z godnością mr. Morrison — tego rodzaju przeddstawienie problemów światowych, jak to uczynił Norton, może być tylko produktem chorego mózgu!

Król samochodowy machnął ręką i zbliżył się do Edyth Trenchard.

— A co pani sądzi? — zapytał.

Młoda dziewczyna rozejrzała się dokoła bezradnie i nagle wybuchnęła płaczem.

KONIEC.

Czerwiec **6** CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Norberta b.
Piątek: Roberta op.
Kalendarz słowiański
Czwartek: Cichomira
Piątek: Wisława bł.
Słońca: wschód 3,34 zachód 20,08
Długość dnia 16 g. 37 min.
Księżyca: wschód 8,32 zachód 23,28
Faza: 5 dzień po nowiu.

Zebrania

Dziś o 16,30 Sodalicja II Pań Miejskich, w salce sodalicyjnej na Św. Marcinie 69;
o 18,30 Sekcja Kajakowa A. Z. S., na Zamku w wartowni, ul. Wjazdowa 3;
o 19 Filja Stolarzy Zw. Pracowników Drzewnych Z. Z. P., u p. Grotowskiego, Dolna Wilda 71;
o 19,30 Stow. Absolwentów Szkół Wydziałowych w świetlicy;
o 19,30 Tow. Uczestn. Powstania Wlkp. (Św. Łazarz-Górczyn), w cukierni ul. Marsz. Focha 70;
o 20 Tow. Muzyczne „Dźwięk" (Jeżyce), u p. Miśkiewicza, ul. Bukowska 5;
o 20 Chór im. Chopina (Wilda) u p. Fiedlera, G. Wilda;
o 20 Zw. Hallerczyków, w Domu Rzemieślniczym;
o 20 Zw. Zaw. Prac. Kup. (Sekcja Uczniów Kupieckich), w ognisku al. Marcinkowskiego 26;
o 20 Oddział Kołowników „Sokoła", na boisku;
o 20 Koło Świetliczan M. S. H.., w świetlicy;
o 21 Tow. Śpiewacze „Akord" (Jeżyce), u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Stanisława Różańskiego o godzinie 16,30 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Muzyka na ulicy".
Teatr Nowy: Dziś — „Gromiwoja". (Ceny zniżone).

Uniewinnienie narodowców z Czyczków

Z Chojnic donosi nasz korespondednt:

Przed sądem okręgowym chojnickim rozegrał się znamienny proces na tle wyborów do rady gromadzkiej w Czyczkowach, p. chojnickiego. W wyborach tych zwycięstwo odniosło Stronnictwo Narodowe, zdobywając 12 mandatów na ogólną liczbę 16 (nb. „sanacja" proponowała przed wyborami wspólną listę, na której ofiarowywano narodowcom łaskawie — 4 miejsca).

Po wyborach członek Związku Strzeleckiego doniósł prokuratorowi, że mężowie zaufania Stronnictwa Narodowego obiecywali wyborcom za głosy — torf. Na świadków powołano ubogich gminnych (kobiety).

Przeprowadzona przed sądem okręgowym rozprawa wykazała zupełną niewinność narodowców. Świadkowie zeznali, że oskarżeni nie obiecywali żadnych korzyści majątkowych. Rodzice oskarżonych, zamożni gospodarze, tak po wyborach, jak i przedtem wspierają ubogich gminnych, cierpiących głód i zimno.

Sąd uwolnił narodowców od winy i kary, nakładając koszty na skarb państwa. (od.)

Zatrucie szynką całej rodziny

W Urbanowie w powiecie nowotomyskim zatruła się mięsem rodzina rolnika Walentego Dziurli, złożona z siedmiorga osób.

W kwietniu Dziurlowie zarznęli świnię wagi około 150 kg, z której pozostała jeszcze szynka. W ostatnich dniach maja Dziurlowa podała szynkę na śniadanie. Mąż nie jadł, gdy szynka mu nie smakowała, natomiast członkowie rodziny zwłaszcza najstarsi syn i córka, jedli dużo. Następnego dnia Dziurlowa i pięcioro dzieci zachorowało na bóle brzucha.

Przywołany lekarz, p. dr. Taborski, stwierdził zatrucie mięsem. Córkę Dziurlów Stanisławę przewieziono do szpitala w Grodzisku, jak również jej brata, 18-letniego Czesława. Ostatni zmarł w szpitalu. Stan dziewczyny poprawił się nieco, lecz niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło. Matka ich i troje rodzeństwa, którzy mniej zjedli zepsutego mięsa, leczą się w domu. (kl)

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

Stow. S. U. P.

W piątek, dnia 7 czerwca o godz. 20 odbędzie się w lokalu własnym M. W. ODPRAWA CZŁONKÓW.

Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

Zarząd.

Pogrzeb ś. p. Leona Plucińskiego

Zgon wielkiego, dobrze zasłużonego Obywatela i gorącego Patrjoty, jednego z najwybitniejszych pracowników na niwie społecznej i politycznej dzielnicy naszej, odbił się szerokiem echem po całej Polsce, wywołując wszędzie żal serdeczny. To też w dniu wczorajszym pośpieszyły zewsząd do domu żałoby, do Swadzimia, niezliczone delegacje, przedstawiciele władz i duchowieństwa, organizacyj i społeczeństwa, oraz przyjaciele osobiści i polityczni, by pożegnać Go i złożyć Mu hołd pośmiertny.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się o godzinie pół do 10. Po odprawieniu modłów i wyniesieniu trumny przed dwór, żegnały Zmarłego przedstawicielstwa władz, organizacyj i społeczeństwa. A więc przemawiali — w imieniu Ministerstwa rolnictwa i Województwa poznańskiego p. wicewojewoda Kaucki, — w imieniu Izb i organizacyj rolniczych p. prezes Kazimierz Fudakowski, — w imieniu senatu i uniwersytetu poznańskiego p. rektor Runge, — w imieniu Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych p. prezes Michał Zenkteler, — w imieniu Związku Spółdzielni Rolniczych p. dr. Juljusz Trzciński, — w imieniu Związku Eksporterów Zboża R. P. p. prezes Stefan Barcikowski, — w imieniu małorolnych sąsiadów gminy Swadzim i miejscowego Kółka rolniczego gospodarz Franciszek Deja, oraz w imieniu robotników dominjalnych żegnał „najlepszego Opiekuna" w serdecznych słowach włodarz Wincenty Nawrocki.

Następnie wyruszył tłumny pochód żałobny ze Swadzimia do Lusowa, gdzie przyjął kondukt i wprowadził do kościoła parafjalnego ks. dziekan Niklewicz. Na katafalku przed wielkim ołtarzem złożono trumnę i licznie przybyłe duchowieństwo odśpiewało wigilje. Poczem ks. prob. Czeszewski odprawił mszę św., podczas której pienia żałobne wykonał chór opery poznańskiej. Podczas mszy św. wygłosił kaznie ks. infułat Tadeusz Styczyński z Gniezna, przyjaciel i towarzysz pracy politycznej śp. Leona Plucińskiego. W słowach podniosłych i pełnych głębokiego uczucia podkreślił piękny i granitowy razem charakter Zmarłego, streszczający się w trzech słowach: służ, wierz i wytrwaj! To były naczelne nakazy jego nawskroś prawego żywota, jego wytężonej służby na wielu polach dla dobra Ojczyzny, jego ustawicznie czynnej myśli, której zawsze i wszędzie jeden tylko przyświecał cel: Polska, dobro Polski, dobro narodu i państwa.

Po ukończonej mszy św. nastąpiła eksportacja zwłok na pobliski cmentarz. Kondukt żałobny prowadził J. E. ks. biskup Dymek w asyście licznego duchowieństwa i niezliczonej rzeszy żałobnej. Zwłoki złożono do grobowca rodzinnego.

Odszedł od nas śp. Leon Pluciński, ale świetlana jego postać zapisała się złotemi zgłoskami w historji ziem zachodnich i Polski czasu niewoli i wolności.

*

Kondolencje w imieniu zarządu głównego Stronnictwa Narodowego złożył rodzinie Zmarłego p. senator dr. Meissner.

Katastrofa autobusu P. K. P.

Białystok. (PAT.) Autobus pasażerski PKP., kursujący na linji Białystok-Grajewo, uległ w odległości 1 km od Knyszyna katastrofie. Autobus wpadł na drzewo, które obalił, następnie przejechał jeszcze 11 metrów, poczem wpadł jeszcze raz na drzewo, o które się przewrócił. Ośmiu pasażerów odniosło rany, w tem dwóch ciężkie. Pierwszej pomocy udzielili ofiarom katastrofy lekarze wojskowi, znajdujący się na komisji poborowej w Knyszynie, na miejsce wypadku zaś wyjechały władze śledcze, celem zbadania przyczyn katastrofy.

Kinoteatr **„SŁOŃCE"** Kinoteatr

Dziś, w czwartek 6. i w piątek 7. czerwca

2 TANIE DNI 2

Ceny miejsc niebywale zniżone!

Parter 50 i 75 gr – Balkon 1 zł

Najpopularniejsza gwiazda srebrnego ekranu

CLAUDETTE COLBERT

w przepięknym filmie miłosnym

„KOBIETA SZUKA MIŁOŚCI"

W innych rolach:

RAY MILLAND

FRED MAC MURRAY

Najnowszy sukces ekranów światowych!

Prześliczna treść! Cudowne sceny miłosne! Koncertowa gra!

P 2344

Akcja o obniżkę komornego

Warszawa (Tel. wł.) Stowarzyszenie urzędników państwowych postanowiło nawiązać współpracę ze związkami lokatorskiemi celem przeprowadzenia wspólnej akcji obniżki komornego. Zabiegi te uznano za jedną z najpilniejszych kwestyj zawodowych, gdyż komorne stanowi obecnie 50 procent budżetu urzędników mniejszych kategoryj uposażeniowych.

Fałszerze rumuńskich bonów

Warszawa (Tel. wł.) Rumuńskie władze śledcze zawiadomiły naszą policję o podjęciu na terenie Rumunji śledztwa w sprawie dwóch międzynarodowych przestępców Gabrielescu i Kalifa, którzy zostali aresztowani w związku z ujawnieniem w Polsce centrali fałszerzy rumuńskich bonów skarbowych.

Obaj przywódcy bandy będą prawdopodobnie wydani sądom polskim. Z pośród osób, aresztowanych w Warszawie 8 członków bandy z Moszkiem Iglickim na czele pozostawiono w więzieniu od rozprawy sądowej, a czterech zwolniono. Prokurator Pawlikowski przekazał sprawę do dalszego biegu prokuraturze sądu okręgowego w Warszawie. (w)

Zastępca Trockiego aresztowany

Warszawa (Tel. wł.) Aresztowano Icka Gliksmana, będącego czołowym oskarżonym w pierwszej sprawie komunistycznej odłamu Trockiego, która była rozpatrywana w ub. miesiącu.

W procesie tym postępowanie w stosunku do Gliksmana zostało wyłączone, gdyż oskarżony zachorował. Obecnie, po wyzdrowieniu, władze sądowe celem uniemożliwienia mu ucieczki, zmieniły dotychczasowy środek zapobiegawczy w formie kaucji na bezwzględny areszt.

Pozostali oskarżeni zostali osadzeni i skazani na areszt od jeden do 4 lat. (w)

Rozbudowa komunikacji londyńskiej

Londyn. (Tel. wł.) Minister skarbu Chamberlain przedstawił w izbie gmin szczegółowy plan pięcioletni ulepszenia komunikacji i połączeń komunikacyjnych w Londynie i okolicy.

Przeprowadzenie programu wymagać będzie sumy 35 miljonów funtów szterl. Mają być wybudowane nowe linje kolei podziemnej o długości 15 km.. Przewidziana też jest elektryfikacja 70 km kolei na przedmieściach i zastąpienie szeregu linij tramwajowych autobusami, które obsługiwać będą sieć komunikacyjną o długości 135 km. Skarb angielski da swoją gwarancję dla pożyczek, które mają być zaciągnięte na pokrycie kosztów budowy wszystkich linij.

Afera korupcyjna w Kijowie

Moskwa. (Tel. wł.). Niezwykłą aferę korupcyjną wśród wyższych urzędników komisarjatu rolnictwa wykryto na Ukrainie, jak donosi „Prawda" z Kijowa. Ogółem w aferę zamieszanych jest 60 urzędników wyższych i niższych. Głównym oskarżonym jest kierownik ukraińskiego komisarjatu rolnictwa i dyrektor stadniny Ogija. Obok dwóch wyższych urzędników ukraińskich ułatwiał on fałszerstwa książek i rachunków oraz dokumentów. Suma sprzeniewierzonych na szkodę skarbu sowieckiego sum wynosić ma kilkaset tysięcy rubli.

Oskarżeni stana w najbliższych dniach przed sądem.

Zderzenie autobusu z pociągiem

Berlin. (PAT.) Na szosie Berlin-Hamburg w pobliżu Wusterhausen nastąpiło zderzenie autobusu z pociągiem towarowym. 17 osób odniosło rany, w tem 4 ciężkie.

Kary za bunt katałoński

Madryt (PAT). Prezydent Companys i radcy generalitetu katołońskiego skazani zostali na karę po 30 lat więzienia za udział w buncie wojskowym. Wnioski przedstawione przez prokuratora przyjęte zostały 14 głosami przeciwko 7.

Paryż. (Tel. wł.) W Barcelonie doszło wczoraj do demonstracyj w związku z oczekiwanym wyrokiem na członków katałońskiego rządu powstańczego, dla których prokurator wniósł po 30 lat więzienia.

Egzaminy techników dent.

Urząd wojewódzki w Poznaniu zawiadamia: Min. opieki społecznej podaje do wiadomości, że egzaminy na uprawnionych techników dentystycznych, przewidziane w part. 4, art. 1, lit. b rozporządzenia min. opieki społ. z 23. 10. 1934 (Dz. Ust. R. P. nr. 103, poz. 922) odbędą się w gmachu urzędu wojewódzkiego w Krakowie w dn. 25 bm. i następnych. (Pat.)

Wiadomości potoczne

— * **Dziecko pod kołami wozu.** W niewyjaśnionych okolicznościach wpadł pod przejeżdżający wóz wczoraj po południu czteroletni Marjan Haraszym (Grochowe Łąki 7). Poranionego chłopca opatrzyło doraźnie pogotowie ratunkowe (66-66) i przewiozło do szpitala Św. Józefa. (kl.)

— * **Podczas zabawy** dzieci na Zawadach upadła i złamała nogę 7-letnia Genowefa Jaranowska (Zawady blok 9). Przywołane na miejsce pogotowie ratunkowe opatrzyło dziewczynkę doraźnie i przewiozło ją do szpitala Św. Józefa. (kl.)

SPORT

Piłka nożna

O puhar junjorów p. Franciszka Rotnickiego: „Warta" — „HCP" 8:0 (4:0, „Orkan" Fabianowo — „Pentatlon" 4:0 (2:0), „Sam" — „Polonja" Główna 2:0 (1:0), „Legja" — „K. P. W." 2:2 (2:1), „Unja" — „Admira" walkower dla Unji z powodu nieprzybycia drużyny Admiry.

Zawody towarzyskie: „Korona" I — „Pentatlon" 7:2 (5:1), „Admira" — „Pentatlon" 3:3 (3:2), „Polonja" Kępno — „Sokół" Wieluń 7:1 (2:0), „Rawicki Klub sportowy" — „Polonja" I Leszno 2:0 (1:0), „Stella" Żabikowo — „Naprzód" 4:2 (3:2), „Lipno" Stęszew — „Śremski Kl. Sp." 3:2 (3:2), „Warta" III — „Pentatlon" II 15:0 (8:0), „Sokół" Mosina — „K. P. W." II 2:1 (1:1), „Grom" — „Naprzód 0:4 (0:2), „Sokół" Wolsztyn — „Sokół" Opalencia 6:3 (2:1), „Promień" Opalenica — „Dyskobolja" II Grodzisk 4:1 (2:0).

Zawody „Sokół" Rawicz — Verein für Bewegungsspiele Herenstadt nie odbyły się z powodu nieprzybycia drużyny niemieckiej.

Z okazji przeprowadzonych 150 zawodów wręczyło Poznańskie Okręgowe Kolegjum sędziów Piłki Nożnej, członkowi swemu p. Leraczowi Tadeuszowi na zawodach o mistrzostwo klasy A. „Warta" — „Ostrovia" skromny upominek. (b)

Kawę na ławę

POMYSŁY

1.

Słowo przy słowie
Na głowie
Stało
I w jedno przysłowie
Zlać się z niem chciało.
„Bo", rzekło, „mądrej głowie
Dość dwie słowie..."
I tak powstało
Pierwsze przysłowie.

2.

Z wszystkich dziwadeł mitologicznych
To mnie najbardziej złości,
Że Pallas Atene była boginią wojny,
A równocześnie mądrości.

3.

Dlaczego budują domy warjatów
Z murami
I kratami?
By się zdawało ludziom z zewnątrz,
Że nie są warjatami.

ARTUR MARJA.

Wycieczki do Jugosławji

Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie rozszerza ramy projektowanej wycieczki od 25 lipca do 21 sierpnia do Jugosławji z charakteru pierwotnie przewidzianego wypoczynkowego — na wypoczynkowo-krajoznawczą. Trasa obejmie Wiedeń, Semmering, Klagenfurt, Tarvisio, Wenecja; potem statkiem 5-dniowa podróż wzdłuż wybrzeży jugosłowiańskich z Suszakiem, Splitem, wyspami Rab, Hvar, Korczula, Dubrovnikiem, fiordem jugosłowiańskim Kotor, skąd autokarem wjazd na Lovczen. Po tej podróży morskiej zatrzyma się wycieczka na 17-dniowy pobyt w Makarsce, skąd przez Zagrzeb i Budapeszt wróci do Poznania. Cena obejmująca wszystkie świadczenia wynosi 750 zł. Zgłoszenia na kilka jeszcze wolnych miejsc przyjmuje sekretarjat w nieprzekraczającym terminie do 15 czerwca.

Wycieczka krajoznawczo - atrakcyjna od 8 sierpnia do 4 września budzi szerokie zainteresowanie, gdyż poza trasą powyżej podanej wycieczki obejmuje podróż wzdłuż wybrzeża dalmatyńskiego, albańskiego i greckiego ze zwiedzeniem Korfu, Itei, Pireusu i Aten. Cena tej wycieczki wynosi 950 zł. Zgłoszenia również do 15 czerwca.

Film szwedzki

Stowarzyszetnie Polsko-Szwedzkie zaprasza wszystkich członków i sympatyków na odczyt prof. dr. Böhma na temat: „500-lecie parlamentu szwedzkiego" oraz na film szwedzki z odczytem inż. Billewicza, który się odbędzie w czwartek, 6 bm. o godz. 20 w sali Śniadeckich Coll. Medicum (Uniw. Pozn.), ul. Fredry 10, II p. Wstęp bezpłatny.

Nowe jachty polskie

Gdynia. (PAT). Dokonano chrztu i podniesienia bandery na 2 nowych jachtach morskich Ligi Morskiej i Kolonjalnej „Gryf 1" i „Gryf 2". Jachty zostały wykonane w gdyńskiej stoczni jachtowej.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś świetna komedja muzyczna „Muzyka na ulicy". Na wczorajszem przedstawieniu teatr był przepełniony, a publiczność gromkiemi oklaskami przyjmowała sztukę i wykonawców przy otwartej kurtynie. „Muzyka na ulicy" ma zapewnione powodzenie i z pewnością pobije rekord „Rozkosznej dziewczyny". — W próbach najnowsza komedja wybitnego węgierskiego pisarza Franciszka Molnara pt. „W cukierence", która grana była na wszystkich scenach świata, a ostatnio w Warszawie zdobyła wielki sukces.

Z Teatru Nowego

Ostatnie trzy dni, t. j. dziś, w czwartek, piątek i w sobotę ciesząca się ciągle wielkiem powodzeniem komedja klasyczna Arystofanesa „Gromiwoja", z pp. Sawicką, Żbikowską, Bystrzyńskim i Działoszem w rolach głównych. Arcydzieło to, w pomysłowej inscenizacji i reżyserji p. A. Bystrzyńskiego, na tle pięknych dekoracyj p. K. Krajewskiego, mimo swoich 2 tysięcy lat, jest zawsze aktualne, a najweselsza wojna, prowadzona przez kobiety, rozśmiesza widza do łez i wywołuje na widowni frenetyczne brawa.

Teatr Nowy obniżył ceny biletów na „Gromiwoję" od 50 gr do 2,50 zł plus ustawowe dopłaty.

Ostatnie dwa dni zgłoszeń do „Międzymostowego"

Zbliża się termin zamknięcia zgłoszeń do niedzielnego „Międzymostowego" wyścigu pływackiego, organizowanego przez „Unję", o nagrodę wędrowną „Orędownika". Termin ten upływa w piątek, 7 bm. Kto więc jeszcze zgłoszenia swego nie oddał (w zakładzie fotograficznym Puciński — Św. Marcin nr. 70), winien to jak najrychlej uskutecznić. Przypominamy, iż zgłosić się mogą wszyscy, również niestowarzyszeni. Osobne nagrody przewidziane są dla biegu głównego (nagroda „Orędownika"), dla biegu pań oraz biegu junjorów, którzy nie ukończyli 19 roku życia. Startowe wynosi 50 gr. Poza zawodnikami miejscowych organizacyj nadeszły już zgłoszenia zawodników klubów zamiejscowych, mianowicie z Bydgoszczy oraz Ostrowa.

Dzieło pań na polu miłosierdzia

Z zebrania Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

W sali św. Marcina odbyło się walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Poprzedzone było mszą św. za zmarłe Panie Miłosierdzia oraz wspólną Komunją św.

Przy stole prezydjalnym zasiedli J. E. ks. biskup Dymek, ks. kan. Szreybrowski, ks. dyr. Wołkowski, p. prez. Lossowowa i in. Po wspólnej modlitwie przystąpiono do obrad. Zagaiła je prez. p. Lossowowa, witając gości i licznie przybyłe delegatki Stowarzyszeń.

Najpoważniejszym punktem obrad było sprawozdanie z działalności Stow. w obu archidiecezjach. Wykazało ono, że praca Stowarzyszeń, których na tym obszarze jest 146 przy ogólnej liczbie członków 12 077, rozwija się pomimo trudnych warunków bardzo dobrze. Odwiedzin ubogich zanotowano 149,773, pomocy materjalnej udzielono 9,901 rodzinom, 14,750 samotnym i 1,736 chorym. Na gwiazdkę obdarzono 22,522 osób, na Wielkanoc 15,366, w dniach: św. Wincentego, Ubogich i innych uroczystości 17,121 osób. Do I. Komunji św. ubrano 2,392 dzieci. Gotówką i w naturaljach zebrano 387 533 zł.

Świadczeń natury społecznej (starań o pracę, umieszczenie w przytułku, opieki sądowej itp.) było 2,469 wypadków. M. in. postarano się o pracę dla 900 osób, w zakładach i przytułkach umieszczono 426 osób.

Wydatnie też przedstawia się pomoc duchowna (2,139 wyp.) i sanitarna (2,559 wyp.). Na lekarstwa wydano ogółem 2,208 zł.

Dyskusję nad sprawozdaniem rozpoczął J. E. ks. biskup Dymek, który, przekazawszy od J. E. ks. kard. Hlonda pozdrowienia i arcypasterskie błogosławieństwo dla zebranych, podkreślił błogie skutki działalności Stow. oraz wyraził swe zadowolenie, że Panie Miłosierdzia pragną dotrzeć do wsi, gdzie koniecznie trzeba pomocy.

Dalsza dyskusja dotyczyła przeważnie tej sprawy. Postanowiono wszcząć w tym kierunku większą akcję.

Po sprawozdaniu z działalności Rady Wyższej, jakie przedstawiła p. prof. Niklewska i kasowem, złożonem przez p. Beckerową, której zgromadzeni specjalnie podziękowali za jej niestrudzoną pracę, udzielono na wniosek kom. rew. zarządowi pokwitowania.

Po obradach wybrano zarząd, na którego czele stanęła ponownie p. Lossowowa z Grabowa. (sk)

Skradziony skarb w walizce

Ateny (PAT) Jak donosi „Echotis Ellados" pewien nieznany mężczyzna zgłosił się do stewarda na greckim statku „Kefalonia", który zawinął do portu na Korfu i wręczył walizę z prośbą o przechowanie jej i wydanie dragomanowi Skavasowi w porcie Brindisi. Steward przyjąwszy walizę, złożył ją wraz z innemi pakunkami do magazynu.

Przez omyłkę wyładowano walizę w miejscowości Santa Quaranta, a nie w Brindisi, a ponieważ nikt się po nią nie zgłosił, została celem stwierdzenia zawartości otwarta. Ku największemu zdumieniu znaleziono w niej bezcenne zabytki kościelne bizantyńskie oraz starożytności, sięgające czasów IV wieku przed Chrystusem, ocenione na 50 milj. drachm (2½ milj. zł) a pochodzące prawdopodobnie z jakiegoś klasztoru greckiego lub muzeum, gdzie zostały skradzione, celem wywiezienia zagranicę.

Stos dla „opętanych"

Benos Aires. (PAT.) Donoszą z Panama, że na wyspie Igvana leżącej w odległości 120 kilometrów od kanału panamskiego, policja zdołała ocalić dwie młode indjanki szczepu San Blas, które miały być spalone żywcem na stosie przez Indjan, jako opętane przez złego ducha.

Policja przybyła na miejsce wypadku w chwili, kiedy Indjanie czynili ostatnie przygotowania do straszliwego czynu. Ocalone Indjanki, siostry w wieku 13 i 18 lat przewieziono do Colon, gdzie zostały umieszczone w jednym z zakładów wychowawczych.

Litwinienie polskich nazw

Królewiec. (PAT). Wychodzący w Kownie „Dzień Polski" podaje, że ostatni numer litewskiego dziennika ustaw ogłasza spis 24 wsi, których nazwy polskie, jak Ostrów, Zajączkowo, Serafiniszki, Kopanciszki, Dębówka i t. d. zostały zamienione na litewskie.

RECENZJE KINOWE

Kino „Sfinks" wyświetla film pod tyt. „Adjutant jego wysokości", wznowienie jednej z najweselszych fars z Vlastą Burianem. Akcja rozgrywa się w „dobrych, dawnych czasach przedwojennej Austrji". Bohaterem filmu jest pechowy porucznik Patera, który jako „adjutant jego wysokości", wykonując intymne polecenia swego przełożonego, popełnia takie gaffy, że zostaje zesłany za to do jakiejś prowincjonalnej dziury. Na szczęście fortuna mu jakoś sprzyja, bo przypadek pomoże wrócić mu do łaski księcia. Film obfituje w przezabawne sytuacje. Reżyserja na poziomie wysokim. (Sza.)

Kino „Corso" wyświetla film pod tyt. „Nowoczesny Robinson". Film ten w Poznaniu był wyświetlany już kilkakrotnie. Jest to komedja z Douglasem Fairbanks'em, który kreuje rolę miljonera — nowoczesnego Robinsona na bezludnej wyspie. Styl gry Douglasa Fairbanks'a jest zbyt znany, by wymagał bliższej charakterystyki. Znamy jego niezwykłe wyrobienie sportowe, które w tej sensacyjnej komedji daje mu efektowne i szerokie pole do popisu, aczkolwiek „Nowoczesny Robinson" do najlepszych filmów Fairbanks'a nie należy. (Sza.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 5. 6. 1935.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	90,—	90,23	89,77
Berlin	214,—	215,—	213,—
Holandja	358,75	359,65	357,85
Londyn	26,28	26,41	26,15
Nowy Jork	5,31	5,34	5,28
Nowy Jork, kabel	5,31 1/8	5,34 1/8	5,28 1/8
Paryż	34,98	35,07	34,89
Praga	22,14	22,19	22,09
Sztokholm	135,65	136,30	135,—
Szwajcarja	172,80	173,23	172,37
Włochy	43,85	43,97	43,73
Hiszpanja	72,51	72,87	72,15

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

4% poż. inwest.	104,75
5% poż. konwers.	66,25
5% poż. kolejowa	61,—
6% poż. dolarowa	80,50
4% poż. premj. dol.	52,75
7% poż. stabiliz.	64,25

Tendencja słabsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	86,75
Ostrowiec	17,50
Starachowice	30,75

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, s 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w sobotń i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

2. PIENIĄDZ

20.000 zł
pożyczki, poszukuje od zaraz, na 4 miesiące za podwójną gwarancją i dobrym procentem. Oferty upraszam pod zdg 92 560 Kurjer Poznański.

Koncesję
umeblowanie mam, przyjmę — udziałowca. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 195

7. SPRZEDAŻE

Noże
widelce, łyżki, łyżeczki, plater, alpaka nierdzewne i zwykłe.
M. Żuromski,
Szkolna 7/8 zdr 92 942

Skład
cukierków, owocu mieszkaniem, ładne urządzenie, niedrogo spiesznie sprzedam Półwiejska 10.
zdg 93 179

Brzytwy
nożyczki, maszynki do włosów, scyzoryki
M. Żuromski,
Szkolna 7/8. zdr 92 936

Maszyny do pisania
małe i duże, nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. Skóra i S-ka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23.
ngr 8303

Parcela
Golęcin 4 500 m² przy przystanku kolejowym. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 982

Motocykl
T. N. 3½ konia sprzedam tanio. Lewandowska, Górna Wilda 74.
zdg 92 977

Skład
towarów krótkich śródmieściu Poznania, dobrze prosperujący powodu wyjazdu sprzedam. — Adres Kurjer Pozn. zdg 93 133

Wiatrówkę
sprzedam, Just, Mielżyńskiego 2
zdg 93 206

Kolonjalkę
dobrze zaprowadzoną z mieszkaniem sprzedam. Wyspiańskiego 36
zdg 93 074

13. SZUKA MIESZK

Urzędnik
kolejowy — młode małżeństwo poszukuje mniejszego mieszkania w śródmieściu wprost od gospodarza. Czynsz zgóry. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 93 010

Podoficer zawodowy
poszukuje jedno- lub dwupokojowego kuchnią wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 031

Urzędnik
pokoju kuchni od gospodarza. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 93 050

23. ROZMAITE

Pończochy - skarpetki
dobre tanio tylko w firmie
„Haftoplis"
Stary Rynek 6, (Wiankowa).
Prg 3878-19,71

Pracownia Gorsetów „Wanda"
Gorsety gotowe. — Gorsety na miarę. Pasy do ciąży. — Paseczki sportowe. Biustonosze-wszelkiego rodzaju. Reparacje gorsetów. Ratajszaka nr. 27, parter. zdg 93 107

Obiady
wyśmienite, mięsne jarskie wydaje się prywatnie od 11 czerwca godz. 12—4. Pocztowa 33, mieszkanie 6. Telefon 14-72. zdg 92 921

26. SZUKA POSADY

Pragnę
wyuczyć się wykwintego gotowania najchętniej na majątku przy kucharzu od 1. 7. o ile możności za pracę fizyczną. Łask. oferty do Kurjera Pozn. zdg 93 076.

Emerytowany nauczyciel
bez pracy i utrzymania, narażony na utratę mieszkania, prosi o pracę jako nauczyciel domowy, ewentl. jako siła kupiecka, biurowa lub każda inna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 92 508

Kupiec rutynowany
nieposzlakowany, lat 42 kilkanaście lat samodzielny i na kierowniczych stanowiskach
udzieli pożyczki
długoterm.
6—7 tys. zł.
przy pupilarnem zabezpieczeniu za odpowiednie stałe stanowisko. Łask. zgłosz. Kurjer Pozn.
zdg 92 585

Aptekarz
Polak, z długoletnią praktyką i z znajomością języka niemieckiego, pracownik sumienny, energiczny i dokładny, poszukuje posady lub zastępstwa albo zarządu apteki. Oferty do Kurjera Poznańskiego
zdg 92 823

27. WOLNE MIEJSCA

Technik dentystyczny
pracujący w własnem laboratorjum zechce złożyć oferte wraz z cennikiem do Kurjera Pozn.
dg 2 658

Technik dentystyczny
wykonujący artystycznie prace kauczukowe i złote lane, potrzebny na przyjazdy na prowincje (70 klm od Poznania). Oferty pod dg 2 657 do Kurjera Pozn.

Fryzjer
na stałe zaraz lub później, św. Marcin 64. zdr 93 360

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149